

Współczesna

Zwiększenie skupu żywca jest niezbędne

30 tys. ton mięsa dostarczy Polsce ZSRR

WARSZAWA (PAP) — 1 bm. Wprowadzona została sprzedaż żywej, mającej obowiązek dostarczyć 30 tys. ton mięsa w tym roku. Wzrost produkcji w tym roku jest niezbędny, aby pokryć potrzeby państwa.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 220 (9477) Białystok — Łomża — Suwałki, 4 listopada 1981 r. Nakład: 136.277 A B Cena 2 zł

Nie może być barier między miastem i wsią

W. Jaruzelski przebywał w woj. siedleckim

SIEDLCE (PAP) — Wczoraj przez kilka godzin przebywał w gminach woj. siedleckiego i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii WŁODZIMIERZ JARUZELSKI. Celem jego niezaplanowanego pobytu było bezpośrednie zapoznanie się z codziennymi problemami nierzadko mieszkających wsi, rolników, pracowników gospodarki rolnej, a także zaległości w dostawach żywności.

Pobyt Włodzimierza Jaruzelskiego w woj. siedleckim był pierwszym z szeregu podobnych wycieczek. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca. W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

Trwa usuwanie skutków gwałtownej wichury

PRZEWROCONE LICZNE SŁUPY — USZKODZENIA SIECI TELEFONICZNEJ — ZAŁOGI ROBOTNICZE POMAGAJĄ ENERGETYKOM — PRACE POTRAJĄ KILKA DNI

(INF. WL.) Wczoraj w trzech naszych województwach pracowały liczne ekipy techniczne, usuwające skutki gwałtownej wichury. W Białymostku, Łomżyńskim i Suwalskim zostały uszkodzone energetyczne linie dziesięciokilowe, 117 linii średniego napięcia i ponad sześć tysięcy słupów. Do prac w całym regionie przystąpiło w poniedziałek wieczorem 30 ekip monterskich liczących blisko 100 osób. Wczoraj pracowało blisko 600 osób.

Z pomocą energetyków pospieszyli pracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych, białostockiej Spółdzielni „Elektryk”, Zakładu Płyt Włókowych w Rucianem Nidzie. Uszkodzone zostały m.in. linie energetyczne Białostoku — Monki, Nida Rucianem Nidzie. Uszkodzone zostały m.in. linie energetyczne Białostoku — Monki, Nida Rucianem Nidzie.

Prace przy usuwaniu uszkodzeń sieci energetycznej potrwają jeszcze kilka dni. Montaż przebiegać musi wzdłuż wszystkich odcinków, aby ustalić i usunąć powstałe uszkodzenia.

BIAŁOSTOCKIE
We wtorek przywrócone zostały połączenia telefoniczne

W Białymostku wylamane zostały na ulicach i w parkach 33 drzewa. Przez dłuższy czas nie było połączenia telefonicznego z Białymostkiem Podlaskim.

Zarząd Budynków Mieszkaniowych zanotował bardzo dużą ilość oberwanych rynn, pozrywanych wiatów dachowych i odcinków rur spustowych. Wylamanych zostało sporo słupów w drzewach wiejskich do budynków mieszkalnych. W osiedlu BSM „Centrum II” woda dostała się do niektórych mieszkań. Spółdzielca administracja przystąpiła do wstawiania słupów.

Nie ustają telefonami interwencyjne w Pogotowie Energetycznym. Wszyscy domagają się natychmiastowego wznowienia dostaw prądu. Niestety w chwili obecnej jest to niemożliwe. W pierwszej kolejności przywrócić prąd należy do szpitali i urzędów.

7 tys. km elektrycznych linii kolejowych
WARSZAWA (PAP) — Ogólna długość zelektryfikowanych linii kolejowych prawdopodobnie przekroczy w tym roku 7 tys. km, do tej liczby brakuje jeszcze kilkadziesiąt kilometrów.

Elektryfikacja kolei ma niezmienne istotne znaczenie dla gospodarki. Rzecz w tym, że lokomotywy elektryczne mogą ciągnąć cięższe i dłuższe składki, zużywając jednocześnie znacznie mniej energii. Oznacza to, że elektryfikacja pozwoli zwiększyć przewozy, wpływając zarazem na ograniczenie kosztów transportu. Z tych właśnie powodów zamierzają zelektryfikować w kraju łącznie ok. 80 proc. linii kolejowych, w tym wszystkie główne połączenia. Oczywiście na realizację tego planu trzeba będzie jeszcze poczekać sporo czasu z uwagi na bieżące trudności kraju. Wydaje się jednak, że mimo naszych trudnych warunków ekonomicznych, warto dołożyć starań, aby program elektryfikacji był w miarę w pełni wykonywany, gdyż pozwoli to poważnie zmniejszyć zużycie oleju napędowego i węgla przez pociągi.

Na rynku benzynowym
Który wariant najlepszy?
Rozmowa z ministrem J. Knapikiem

WARSZAWA (PAP) — Benzyna stała się jednym z najważniejszych problemów dnia. Ogłoszenie przez ministra Przemysłu Lekkiego i Chemicznego JANA KNAPIKA za pośrednictwem telewizji 4 wariantów likwidacji kolejek przed stacjami CPN zaoocowało lawinę pytań. Dlatego też dziennikarz PAP przeprowadził z ministrem rozmowę o tym, jak przyczyną kryzysu benzynowego i wyboru optymalnego wariantu łagodzenia go.

Panie ministrze, konieczność rezygnacji z importu ropy arabskiej, która przecież nie była w całości przerabiana na benzynę, nie tłumaczy krachu. Niedzielną „Trybuna” pisał, że o kilka procent w stosunku do upływu czasu opóźnił swoje dostawy Związek Radziecki. Czy to jest druga przyczyna braku benzyny?

Zarówno ropę, jak i produkty naftowe otrzymujemy ze Związku Radzieckiego zgodnie z ustalonym harmonogramem. Niewielkie opóźnienie w dostawach benzyny nie jest powodem braku benzyny. Wobec tego, że benzyna w stosunku do zapotrzebowania jest w 17-20 proc. benzyny w stosunku do zapotrzebowania.

Odczuć kierowców jest takie, jakby brakowało 50 proc. — Tak to na rynku rzeczywiście wygląda. Jest to jednak, moim zdaniem, wynik nastrójów paniki. Nawet drobny zapas w postaci jednego karniśtra powoduje przecież wzrost zapotrzebowania o 50 proc. — Panie ministrze, zaproponowane warianty są trochę dziwne. Idea pierwszego i czwartego jest identyczna: pozostawienie cen benzyny, która zniknęła z półki, w tym, że oczywiście, każdy posiadacz samochodu będzie słuchał o wariantach, który z nich, tj. za cenę 32 zł, a nie pierwszym w

którego będzie 50 zł/l. Po co więc w tv pokazywano wariant pierwszy? — Pokazywaliśmy warianty, nad którymi myśleliśmy, w resorcie. Odtąd wiele osób, które się nad tym problemem zastanawiały, było zdania, że cena

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 220 (9477) Białystok — Łomża — Suwałki, 4 listopada 1981 r. Nakład: 136.277 A B Cena 2 zł

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 220 (9477) Białystok — Łomża — Suwałki, 4 listopada 1981 r. Nakład: 136.277 A B Cena 2 zł

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 220 (9477) Białystok — Łomża — Suwałki, 4 listopada 1981 r. Nakład: 136.277 A B Cena 2 zł

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 220 (9477) Białystok — Łomża — Suwałki, 4 listopada 1981 r. Nakład: 136.277 A B Cena 2 zł

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

W tym celu państwo musi zwiększyć skup żywca.

Przerwanie strajku w woj. tarnobrzeskim W Zielonej Górze i Żyrardowie bez zmian

denty dla wwołania nie-
piecznych i szkodliwych na-
pięć oraz konfliktów w spo-
czeństwie, przy czym nie cho-
dzi im o interes robotników
a tylko o cele propagandowe
Związku Zawodowy Pracow-
ników Rolnictwa od samego
początku zaistniałego konfliktu.

■ Rewanżowy pojedynek
Reju na łodzi Norwegia —
zakończył się zwycięstwem rep-
zentacji NRD 6:2 (3:1, 2:1 1:0)
(Opr. 3)

■ Dwunasta partia, rozgrywane
go w Merane, szachowego meczu

HENRYK BORUCIŃSKI

— W uchwale IV Plenum Komitet Centralny stwierdza, że naczelnym zadaniem partii jest obecnie wyprowadzenie kraju z kryzysu. Zgadza się z tym zupełnie, to jest rzeczywistość najważniejsza sprawa. Każda kobieta marzy, żeby wreszcie zniknęły kolejki, żeby można było kupić bez kłopotu najpotrzebniejsze do życia artykuły.

Jak nasza organizacja partyjna może przyczynić się do realizacji tego zadania? — zastanawia się Halina DYSZ-KIEWICZ, mistrz zmianowy Spółdzielni „Wzorcowa”, w zakładzie przy ul. Kilńskiego w Białymstoku. Najlepszym sposobem jest solidna praca przez osiem godzin, każdy na swoim stanowisku. Członkowie partii powinni, oczywiście, świecić przykładem.

kordowo. Praca jest trudniejsza, bo trzeba się uczyć nowych czynności. Maszyny też się częściej psują, części zamiennych brak, nasi mechanicy co tylko mogą na dorabiają sami, ale tak dorobiona część rzadko dorówna fabrycznej i maszyna gorzej działa. Jasne, inna produkcja wymaga nowego parku maszynowego, ale skąd go wziąć, a co zrobić ze starym i to nowoczesnym?

tak się prawie każda nastoi nocami w kolejkach po mięso. Jak potem może wydajnie pracować? A jak to wpływa na zdrowie? O zdrowie dbała kobieta nie dba, byle było co do garnka włożyć.

Absencja też wzrosła. Dziś, na 42 osoby zatrudnione na mojej zmianie nie ma w pracy pięciu. To jeszcze niedużo, bywa gorzej. Kobiety chorują, ale częściej biorą zwolnienia na chore dzieci. Biedne te dzieci, często niedożywione, przebiegają się stojąc z matkami w kolejkach.

Gdy kobiety w końcu przestają, spadają te zarobki. Pewnie, ten tysiąc złotych więcej niewiele znaczy. Ale przy wzrastających cenach zarobki też są ważne. Żeby mieć co jeść, nie stracić zarobków i produkcja szła, przychodzi się na noc do pracy, zabiera kolejkę w sklepie mięsny, co jakiś czas sprawdza swoje

możę to zrobić? Przecież wtedy nastrój i zdenerwowanie będą takie, że o wydajnej pracy mowy nie ma. To jest wielka odpowiedzialność.

Co stanie się, gdy zakład przędzie na rozrachunek własny? Wtedy trzeba będzie uczyć się przepracować te osiem godzin, bo nie zarobimy do wspólnej kasy na swoje potrzeby. Boję się więc, że jak z tym zaopatrzeniem będzie tak źle, to nie wyrobimy się i wszyscy pójdziemy... na zieloną trawę.

Co trzeba zrobić, żeby kobiety mogły spokojnie pracować? Zapewnić im otrzymanie (bez kolejek) chociażby minimum potrzebnych rodzinie artykułów spożywczych, higienicznych i sanitarnych. Niech to, co jest na rynku, będzie z głową rozdzielane. My chcielibyśmy mieć kiosk zakładowy, taki jak w innych



mln sztuk rocznie. W br. z powodu tych dwóch miesięcy przestoju i produkcji zastępczej mamy plan 2.400 mln sztuk. Zrobimy, jak nie będzie np. przerw w dostawie prądu, no i jeśli będzie gotowa tasma do obszywania. Cięcie tkaniny elastycznej bardzo wydłuża życie, a poza tym nie mamy odpowiedniego oprzyrządowania do maszyn.

Strajkować — nie strajkujemy. Po sierpniu wysunęliśmy postulat, mniej więcej takie jak w całej spółdzielni: wymiana fartuchów ochronnych, gdy się faktycznie zużyją, uregulowanie spraw płacowych, poprawa warunków bhp i socjalnych. To były realne żądania. Okazało się też, że deski sedesowe można kupić bez zezwolenia wojewody. To czemu wcześniej tego nie zrobiono? Mówiliśmy o tym na zebraniu partyjnym.

Warunki pracy mamy ciężkie. Stary budynek, ciasnota — to co będziemy domagać się urzędzenia jakiegoś pokoju śniadani, czy kuchni, jak nie ma gdzie Zima dokucza chłód. Mamy jeden piec akumulacyjny i w piecu kalifonowy grzałkę. Jak jest duży mróz, to sprzątkować pali węglem. Okna same sobie uszczelniamy.

W innych zakładach nie jest lepiej. Nas, mistrzów, co jakiś

ANIELA LABANOW
Fot. Z. Lenkiewicz

Rolnicze znaki zapytania

Pozornie wydaje się, że znamy na pamięć przyczyny, dla których rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą państwu żywności, a także zboża i ziemniaków. Tłumaczymy to przede wszystkim brakiem dostatecznej podaży przemysłowych środków produkcji i innych artykułów dla wsi. Głębsze spojrzenie na sytuację każe się jednak zastanowić, czy nie upraszczamy sobie problemu odbudowy więzi ekonomicznej między miastem i wsią w konkretnych warunkach obecnego kryzysu i przygotowywanej reformy gospodarczej wraz z jej skutkami dla rolnictwa.

Jedną z kluczowych kwestii zasygnalizował na IV Plenum KC rolnik — Tadeusz JAGŁOWSKI z Ponizia w woj. suwalskim, który powiedział m.in. „od 1 stycznia konieczne jest zrobienie porządku ze wszystkimi cenami żywności, wiedzieli, że ile będziemy sprzedawać i za ile będziemy kupować”. „To nie może być hustawka cen jak obecnie” — postulował w tej sprawie inny rolnik — Michał TARCZYŃSKI ze Złobiny w woj. opolskim.

Zawarta na Plenum w wypowiedzi ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Jerzego Woźniackiego odpowiedź w tej kwestii sprawiła, że cena skupu są uciążliwie dla rolników. Nie wyczerpuje to jednak problemu, o który chodzi rolnikom. Mianowicie nie mają oni pewności, jak konkretnie w warunkach reformy gospodarczej, a zwłaszcza samodzielności przedsiębiorstwa, zapewnić się będzie wzajemnie opłacalne ceny produktów rolnych i przemysłowych. Ogólne zasady są znane — krocząca cena skupu produktów rolnych w ślad za wzrostem kosztów ich produkcji — powodowanym m.in. wzrostem cen przemysłowych środków produkcji i dla rolnictwa. Są to jednak dopiero zasady ekonomiczne reformy, na podstawie których trzeba ustalić społeczne formy negocjowania cen — na pewno z udziałem Państwowej Komisji Cen — i konkretnie poinformować o tym wieś.

Dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnej — prof. Augustyn Woś stwierdził w wywiadzie dla Interpressu, że relacje cen przemysłowych i rolnych muszą być jedynie wynikiem obiektywnych relacji ekonomicznych, a nie negocjacji. Nie jest to zupełnie ścisłe. W skład relacji ekonomicznych wchodzi bowiem po obu stronach zysk, o którego wysokości można się po bratersku potargować. Jeszcze o prawdę nie w warunkach reformy, gdyż w tym roku we wrześniu, ale nie mniej operując ścisłą analizą kosztów produkcji, targowali się zgodnie przedstawiciele skłóconych ze sobą skądinąd związków zawodowych rolników — „Solidarności” i kółek rolniczych — z ministrem — przewodniczącym Państwowej Komisji Cen o nową cenę skupu żywności, zanim uzgodnili ją na 110 zł za kilogram. Zupełnie podobnie targują się dziś o ceny swoich wyrobów też jeszcze przed reformą, przedsiębiorstwa przemysłowe, podejmujące produkcję maszyn i narzędzi dla rolnictwa.

JERZY OLBRYCHT

Jeśli pozarynkowa sprzedaż mięsa przez wieś chcemy eliminować na rzecz wzrostu skupu zwiększonymi dostawami przemysłowych środków produkcji dla rolnictwa — jak szlusznie postulował uchwala IV Plenum KC — to zalogi produkujących te środki przedsiębiorstw muszą wyciągnąć z tego wszystkie wnioski wdrażając u siebie reformę, kalkulując koszty produkcji, zysk i inne wskaźniki. Mają one oczywiście prawo, tak jak inne zakłady, targować się o swoje — na razie dyskusja dotyczy zresztą samych zasad finansowo-ekonomicznych — ale powinny pamiętać, że decydują o poziomie cen żywności i o gołe o perspektywach zaopatrzenia kraju w żywność.

Wszystko zależy oczywiście od rozwoju sytuacji politycznej w kraju, która przecież wpływa na postawy rolników. Rozwój jej zależy jednak — jest to sprzeczność zwrotna — m.in. od wprowadzenia reformy, której niewątpliwym elementem jest więź ekonomiczna między miastem i wsią. (Interpress)

Chcemy dobrze pracować

Czy łatwo jest dzisiaj dobrze pracować? Skądże! Szczególnie kobiecie. A to z dwóch powodów: trudności w zaopatrzeniu w surowce w zakładzie i kłopotów w kupieniu czegośkolwiek do jedzenia, nie mówiąc już o ubraniu.

W tej chwili robotę mamy, ale jeszcze kilka miesięcy temu przestoje sięgały nawet dwóch tygodni. Zabrakło surowca podstawowego do produkcji, czyli tkaniny na biustonosze z importu. Cała Spółdzielnia „Wzorcowa” (nie tylko nasz zakład przy Kilńskiego) przestała się na produkcję zastępować. Zszyłyśmy spodniczki, koszule nocne, inne zakłady bielizny damską i męską.

Teraz szyjemy znowu biustonosze, tylko zamiast z importu — mamy polską dzianinę elastyczną, taką jak na golfy, albo tkaninę stylowaną, zamiast ramiączek elastycznych — zwykłe. Pewnie, ciągle czegoś brakuje, to haftek to tasma, ale w zasadzie praca się jakoś unormowała. Tylko że nasze maszyny, nowoczesne „Singer”, nie są przystosowane do takich zmian. Trzeba przestawiać ściegi, co w efekcie obniża jakość i wydajność. Spada produkcja, a zarobki kobiet liczone są a-

Tak, spada dyscyplina, wydajność pracy i jakość. Ma na to wpływ także całe nasze obecne życie, to co się dzieje na co dzień, co nas otacza. Zwracam pracownicy uwagę, że coś źle uszyła, a ona macha ręką, że i tak w sklepie wszystko kupią, kto by tam patrzył na drobniaki. I to jest prawda.

Albo spóźnia się ktoś o pół godziny. Mówi, że nie był do autobusu. Sama wiem jak jest z komunikacją, dojeżdżam do Ogrodniczek; to autobusy z linii zabierają, to kursy są odwołane. A jak ludzie się zachowują, gdy na przystankach cię tłumi. Nie daj Boże! Ja się nie pcham, bo szanuję swoje zdrowie, więc nieraz pięć minut autobusem jadę.

Czasem taka spóźniona powie uczucie, że nie zdążyła do pracy, bo stała parę godzin w kolejkę. Upragniona kostka margaryny albo butelka oleju była tuż, tuż, nie mogła z niej zrezygnować, w domu są dzieci. To co jej może powiedzieć? Albo gdy któraś wykończyła do maszyn po śmieciach czy bulki? Po pracy tego nie kupi. No więc w kolejkę po psieci, albo lodówkę, nie puszczę żadnej, ale tego nie mam sumienia jej zabronić. I

miejsce — i szyć. Dzieje się to nieoficjalnie, a czy dobrze to, czy źle...

Dzisiaj funkcjonowanie rodziny i domu zależy od kobiety. Odbija się to na jej pracy zawodowej. Jeszcze gdy ma męża, który przejmie część obowiązków, straty w pracy są mniejsze, ale gdy jest sama i wszyscy dookoła siebie musi ogarnąć? Kobieta bardzo ciężko się obecnie pracuje. Najgorzej, jak góra narozrabia, a doły musi opowiadać. Ja przedtem tak samo wydajnie i z taką samą chęcią pracowałam jak obecnie. I co? Słysz, jak mówią — „wy, partyjni, jesteście za wszystko odpowiedzialni”.

My, partyjni, powinniśmy świecić dobrym przykładem, ale wszyscy żyjemy w takich samych warunkach. Co myślenie o odpowiedzialności? Łatwiej za siebie odpowiadać, niż kierować innymi. Jestem mistrzem zmianowym, mogę wziąć klucz, zamknąć zakład i nikogo nie wypuścić po żadne zakupy. Niech będzie dyscyplina. Ale czy naprawdę

fabrykach czy przedsiębiorstwach. Niechby można w nim było dostać kilogram wędlin na kartki, mydło, papierosy, jakąś watę i szampon na listę, żeby nie trzeba było biegać po mieście, czekać na dostawę do sklepu i wystawać godzinami w kolejkach. Na Kraszewskiego jest wolne pomieszczenie, spółdzielnia ma swoją brygadę remontową; rzecz się jednak podobno rozbiła o pozwolenie otwarcia i przydział do takiego kiosku.

Lepiej kiedyś pracowałyśmy — to prawda, jak trzeba było — dodatkowo. Dziś też nie jesteśmy ostatni. Na posiedzeniu Rady Spółdzielni, w którym uczestniczyłam jako przewodnicząca komisji rewizyjnej, omawiane były wyniki produkcyjne za dziewięć miesięcy br. Moja zmiana okazała się najlepsza jeśli chodzi o zarobki. Wypadło nam po 6.840 złotych miesięcznie. A to jest akord, trzeba było wypracować.

Sprawami spółdzielni interesujemy się wszyscy. Ja przynoszę informacje z posiedzenia Rady czy z zebrania, a potem całą zmianą dyskutujemy jak i ile możemy zrobić. „Wzorcowa” zaspokajała 25 proc. potrzeb krajowych w wyroby górnictwa, było 3

Dni Filmu Radzieckiego

Rozpoczynają się tradycyjne listopadowe spotkania z radziecką sztuką filmową. W czasie dwutygodniowego przeglądu, który odbędzie się w wybranych kinach, pojawią się filmy reprezentujące różne gatunki i kinematografię narodów radzieckich. Nadarza się okazja przypomnienia dzieł znanych i lubianych, jak również poznania utworów nowszych, w tym kilku pozycji premierowych, które poniżej sygnalizujemy.

Tak zwany zjazd koleżeńsk — jest tematem komedii „Dwadzieścia lat później” w reż. Jurija Jegorowa, w której grupa szkolnych kolegów spotyka się po 20 latach w klasie, gdzie wspólnie się uczyli i dorastali. Każdy opowiada o swoich osiągnięciach, swoim życiu. W tej swoistej licytacji bohaterka zjazdu staje się Nadia — matka liczonej i udanej rodziny.

„Życie jest piękne” w reż. znanego twórcy, Grigorija Czuchraja jest filmem sensacyjnym. Ukazuje on współczesny świat totalitarnych systemów, wobec których jednostka nie może zachować się neutralnie i apolitycznie. Akcja filmu rozgrywa się w Rosji, w bliżej nie określonym kraju Ameryki Łacińskiej. Bohater — taksówkarz, zetknięty się przypadkowo z rewolucjonistami, zostaje wciągnięty w walkę. W rolach głównych znakomici aktorzy włoscy — Giancarlo Giannini i Ornella Muti.

Originalny i śmiały temat obyczajowy podejmuje reż. Walerij Łonski w dramacie psychologicznym „Biakruk”, w którym przebywający na czasach nad morzem górnik zakochuje się w meżatce — lekarce i postanawia odebrać jej mężowi.

„Lotny szwadron huzarów”, to film kostiumowy poświęco-

Karlińska ropa — mity i fakty

Po ponad dziesięciu miesiącach od chwili erupcji ropy w DASZEWIE-1, wiadomości o Karlinie były wielką ropą okazały się mitem. Co prawda główny geolog Zjednoczenia Górnictwa Naftowego — dr PIOTR KARNKOWSKI, w wywiadzie dla dziennikarza PAP w styczniu br. stwierdził, że złoże karlińskie może być wielkości złoża w Kamieniu Pomorskim i zawierać około 2 mln ton ropy, ale było to powiedziane przedwcześnie. Równocześnie wielu naftarzy-praktyków twierdziło, szczególnie po ugaszeniu pożaru, że ropy w Karlinie jest „tyle co kot napłakał”. Przewidywania te oparte są zresztą na badaniach geologiczno-sejsmicznych, które wykazują niezbicie, że na obszarze Pomorza Zachodniego występuje ropa, ale w złożach o niewielkich rozmiarach.

Wciąż zasypany jestem pytaniami: co dzieje się z wielką ropą w Karlinie? Gdy odpowiadam, że owszem, ropę pozyskuje się z odwiertu R-1 w ilości 100—110 ton na dobę, bo tylko tyle można ze względu na konieczność oszczędzania gazu naturalnego, najchętniej pytający kwitują informację uśmiechem. A co z „Daszewem-1”? Otóż Daszewo-1 został w czasie erupcji ropy zdewastowany. I chociaż, z dużymi kłopotami, sztyt odbudowano — obecnie można z niego wydobywać ropę — to jednak fachowcy twierdzą, że trzeba poczekać, aż złoże zregeneruje się w pełni.

Na pytanie: czy jest ropa w Karlinie odpowiadam, że jest; z wydobywania sądzić jed-

nak należy, że niewielka. Nawet te ilości (110 ton na dobę) są w warunkach polskich wysokie.

O tym, że złoże karlińskie jest małe świadczy zakończony wokół Daszewa-1 wiercenia ratunkowo-poszukiwawcze, które równocześnie miały charakter tzw. badań konturowych określających wielkość złoża. W tych dniach, w ostatnim odwiertu R-2K stwierdzono, że ropa w miarę wydobywania coraz większym procentem zanieczyszczona jest przez wodę i solankę. Fachowcy twierdzą, że w tym miejscu, gdzie wiercono otwór R-2K, nie ma ropy. Oznacza to, że w odległości około 600 m od Daszewa-1 w kierunku zachodnim gdzie był odwiert R-2 ropy nie ma. Inaczej mówiąc, do tego miejsca sięga prawdopodobnie złoże daszewskie. Poszukiwania w kierunku północnym i południowym również zakończyły się negatywnie. Wnioski z obecnego stanu wierzeń są oczywiste, chociaż błędem byłoby twierdzić, że ostateczne. Przypuszczać jednak można, że średnica złoża daszewskiego (jeżeli ją przyjąć, że ma ono kształt koła) wynosi około 600—800 m. Jest to więc niewielkie złoże.

Ile jest ropy w Karlinie? Wielkość złoża określa się obecnie na 100—300 tys. ton ropy. Jest to w porównaniu z wielkimi złożami afrykańskimi czy meksykańskimi, mikroskopijna ilość ropy, tym bardziej że w warunkach polskich można takie złoże jak daszewskie uznać za nadające się do eksploatacji. I to obecnie się czyni.



„Po sforsowaniu Miereji przez I Pułk dowódcą dywizji gen. Berling, celem wsparcia dalszego ataku, wysłał dywizjon czołgów. Niestety, ugrazni on w bagnach szeroko otaczających rzekę. Niemcy rozpoczęli wtedy lotnicze natarcia na dużą skalę. Wszelkie próby przejścia Miereji zarówno przez polskie pułki, jak i radzieckich sąsiadów działających na obu skrzydłach dywizji zakończyły się niepowodzeniem. Do tego zupełnie niespodziewanie nieprzyjacieli przeszedł do silnych kontrataków”.

Przeczytałem fragment ze skasowanego, niestety, zapisu magnetofonowego rozmowy jaka miała miejsce w tym czasie dowódcy I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, dzisiaj pułkownikiem rezerwy i prezesem Zarządu Głównego ZBOWID-u Włodzimierzem Skorskim — w czasie jednego z jego pobytów w naszym regionie. Jak wiadomo odwiedza do dzisiaj

Tutaj płynęła Miereja...

najchętniej swoją rodziną Łomżę.

Fragment, w którym dwukrotnie wspomina rzekę Miereję, przypomniałem po to, by podzielić się z Czytelnikami swoim zaskoczeniem kiedy kilkanaście dni temu po przyjeździe na pola bitwy pod Lenino — po prostu nie znalazłem Miereji. Zresztą nie tylko ja byłem zaskoczony, ale również większość uczestników 40-osobowej polskiej delegacji przybyłej w tym roku do Lenino w 38 rocznicę zapoczątkowania polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Było wśród nas kilkunastu uczestników pamiętnej bitwy, byli kombatanci całego szlaku bojowego Wojska Polskiego, a także działacze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz grupa młodych podoficerów i żołnierzy, wśród nich kilku prymusów wojskowych szkół oficerskich. Mimo poważnego — z różnych przyczyn — zmniejszenia ruchu granicznego — trudno było sobie wyobrazić, aby w dniach kolejnej rocznicy Ludowego Wojska Polskiego zabrakło polskich kombatantów na polach bitwy pod Lenino.

Miereji nie ma — a tam, gdzie biegła niedługo jej koryto w otoczeniu grząskich bagien — jest dzisiaj mniej

więcej metrowej szerokości i dwumetrowej głębokości wybetonowany rów melioracyjny. Przecina ona jeszcze zieloną run trawy.

Na wzgórzu, za dawną Miereją, poprzez które szli 38 lat temu Kościuszkowcy do szturmu na wieś Polzuchy — Pomnik Mauzoleum Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni, jednocześnie Muzeum Bitwy — wzniesiony tutaj w 25-tą jej rocznicę, w październiku 1968 roku. Każdego roku zwiedza je ok. 40 tys. osób.

Zanim tam się znaleźliśmy — wspólnie z miejscowym społeczeństwem należy oddać hold poległym.

Z miejscowości Gorki do Lenino wiede blisko 12-kilometrowa droga — aleja. Po obu jej stronach rosną kilkuletnie drzewka. Pięć lat temu w październiku 1976 roku przyjechało tutaj kilkudziesięciu polskich żołnierzy wraz z grupą dawnych uczestników bitwy i w ciągu kilku dni

Chag dalszy na str. 4

ZE ŚWIATA TECHNIKI

CIEPŁO MORZA — DO NAPIĘDU ELEKTRYCZNEGO

Dopiero jedna elektrownia doświadczalna (na Wyspach Hawajskich) pracuje dzięki wykorzystaniu różnic ciepła powierzchniowych i głębinowych wód morskich. Mimo to ten właśnie sposób wykorzystania energii ciepłych mórz zalecono do dalszych badań na konferencji ONZ zorganizowanej w Nairobi. Wody powierzchniowe mogą podnieść temperaturę do 25°C, na głębokości 800—1000 m spada ona zaś do 4°C. Różnica ta wystarcza do napędzenia obiegu skraplaczy par amoniak lub pro-

panu, wykorzystywanych do napędzania turbin. Wstępne badania wykazują, że może to być najekonomiczniejszy sposób wykorzystania energii ciepłych mórz.

SPIRITUŚOWA KRAKSA W BRAZYLII

Brazylia od dawna brakuje dekwiz na zakup benzyny. Dlatego w 1975 r. opracowano program „Proalcool” przewidujący budowę 250 tys. samochodów napędzanych spirytusem z trzciny cukrowej. Latwiej było jednak budować samochody niż znieść następstwa uprawy trzciny na 9 mln ha.

co stanowi jedną piątą całej Brazylskiej ziemi uprawnej. Najpierw okazało się, że nie starcza czarnej fasoli będącej głównym pożywieniem Brazyjczyków i trzeba rozpocząć sprowadzanie jej z zagranicy. Potem wyszły na jaw kolosalne szkody wyrządzane przez spływające z plantacji trzciny cukrowej nawozy sztuczne i środki owadobójcze. Entuzjastycznie przyjęty plan coraz bardziej zmienia się w ogromną krakę samochodów, w których chciano tylko zamienić paliwo.

NATURALNE WYCIĘKI ROPY

Z 2000 naturalnych źródeł na dnie morskim w pobliżu kalifornijskiej miejscowości Santa Barbara wypływają stale niewielkie ilości ropy naftowej. Uczeń z podmońskiego laboratorium Isla Vista Leck przebadali wpływ tej ropy na organizmy żywe. Okazało się, że naturalne wycieki są szybko likwidowane przez bakterie, które z kolei stanowią pokarm dla roztwórzających żywności. Biochemiczni przyrodnicy uważają, że wykorzystywanie ropy naftowej tak długo, aż człowiek nie zamieni jej nadmiaru w trujące rozlewiska po oceanach świata.

Minał październik — tradycyjny miesiąc oszczędności i popularnego konkursu PKO. W tym roku nie było ani konkursu ani hasel nawołujących do oszczędzania, jeśli nie liczyć napisu na białostockim Rynku Kościuszki. Czyżby, tak niegdyś popularna zasada ekonomicznego gospodarowania swymi zasobami pieniężnymi, straciła na aktualność? Co robić z pieniędzmi, gdy towary w sklepach coraz mniej? — na ten temat rozmawiamy z dyrektorem Oddziału Wojewódzkiego PKO w Białymstoku — CZESŁAWEM CHOCIEJEM.

— Zaczęło od konkursu. Okazało się, że od kilku lat nie przynosił spodziewanych efektów finansowych. Oferowane nagrody nie przyciągały do deklarowania wolnych zasobów pieniężnych, a zgłaszano kwoty już znajdujące się na książeczkach. Koszty konkursu były większe niż korzyści. Narodowy Bank Polski zrezygnował więc z akcji „300”. Nie zrezygnowaliśmy jednak z popularnej oszczędzania.

— Jestem zdania, że nie tylko warto, ale i trzeba oszczędzać, niezależnie od trudności i skomplikowanej sytuacji społeczno-gospodarczej. Nikt nie może sobie pozwolić na wydanie 100 proc. swych dochodów. Jeśli zamierza sobie coś kupić w bliższej lub dalszej przyszłości, musi być przewidujący. A przewidujący oszczędza zawsze.

— Nawet w czasie kryzysu?

— Tak, nawet wówczas. Z pewnością wiele osób przyjmie to z niedowierzaniem, ale twierdząc z całym przekonaniem, że trzeba oszczędzać, że nawet w czasie kryzysu powinno się mówić na ten temat. Nie można się wyżyć wszystkich pieniędzy. Nie można też rozmawiać w sposób bardzo krótkowzroczny, że skoro nastąpi reforma cen (a jest to bezwzględny warunek reformy gospodarczej), to trzeba wydać wszystko co się posiada. Właśnie wówczas, szczególnie w początkowym okresie reformy, pieniądze zgromadzone na książeczce oszczędnościowej mogą okazać się bardzo przydatne.

— Nie ukrywam, że pierwsze zetknięcie z reformą gospodarczą i reformą cen może okazać się bardzo dotkliwie. Stąd wnioski: przestrzeganie zasady gospodarności i gromadzenia oszczędności jest w obecnej sytuacji nie tylko logiczne, ale konieczne.

— W tej argumentacji pominieli pan sprawę oprocentowania wkładów. Problem wcale nie bagatelny dla właścicieli książeczek oszczędnościowych.

— Nie uchylam się od tego. Dysponujemy — zależnie od formy oszczędzania — różnymi wysokościami oprocentowania. Obiegowe książeczki oszczędnościowe, nasz podręczny i bardziej bezpieczny portfel niż przechowywanie dużej gotówki w domu lub noszenie jej przy sobie — 4 proc., zwykłe i studenckie mieszkaniowe książeczki oszczędnościowe — 3 proc.

CO ROBIĆ Z PIENIĘDZMI?

Rozmowa z dyrektorem Oddziału Wojewódzkiego NBP w Białymstoku — CZESŁAWEM CHOCIEJEM

plus dodatkowa premia, wkłady terminowe od 6,5 do 8 proc., rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy — 4 proc., depozytowe bony oszczędnościowe po 5, 10 i 25 tys. zł — od 9 do 10 proc., lokacyjne bony oszczędnościowe po 1, 10 i 25 tys. zł — 9 proc.

Mamy także premie bony oszczędnościowe po 1 tys. zł, które uczestniczą w losowaniu premii od 2,5 tys. zł do 200 tys. zł. Od 2 marca br. wprowadzone zostały bony samochodowe po 20 tys. zł. Wśród 1 tys. takich bonów rozlosowuje się co kwartał samochód. Listę tę uzupełniają książeczki systematycznego oszczędzania, do których — co pięć lat — dopisujemy wysoki premie. Rośnie ona zależnie od wysokości zadeklarowanej i wpłaconej co miesiąc kwoty.

— Czy jednakże nie obserwuje się tendencji do wycofywania wkładów?

— Wbrew wyraźnym obawom czy też różnym plotkom, oszczędności w PKO systematycznie rosną. Rośnie ich zarówno dynamika jak i struktura. Globalnie biorąc przychody PKO nie maleją. Zanim przejdę do szczegółów małe porównanie: przyrost wkładów w roku bieżącym jest taki sam jak stan wkładów w r. 1975.

A teraz o naszym stanie posiadania, czym dysponujemy na książeczkach oszczędnościowych i bonach oszczędnościowych. Przyrost wkładów za dziewięć miesięcy br. wyniósł 2,1 mld zł, podczas gdy w analogicznym okresie ub.r. — 352 mln zł. Mieszkańcy woj. białostockiego mają zgromadzone w formie oszczędności ponad 9,2 mld zł, a średnia kwota na książeczce oszczędnościowej na jednego mieszkańca wynosi ponad 14 tys. zł. Na 1 tys. mieszkańców przypada 1.105 książeczek; średnia kwota wkładu prawie 9,5 tys. zł.

— Czy jednakże nie obserwuje się tendencji do wycofywania wkładów?

— Wbrew wyraźnym obawom czy też różnym plotkom, oszczędności w PKO systematycznie rosną. Rośnie ich zarówno dynamika jak i struktura. Globalnie biorąc przychody PKO nie maleją. Zanim przejdę do szczegółów małe porównanie: przyrost wkładów w roku bieżącym jest taki sam jak stan wkładów w r. 1975.

A teraz o naszym stanie posiadania, czym dysponujemy na książeczkach oszczędnościowych i bonach oszczędnościowych. Przyrost wkładów za dziewięć miesięcy br. wyniósł 2,1 mld zł, podczas gdy w analogicznym okresie ub.r. — 352 mln zł. Mieszkańcy woj. białostockiego mają zgromadzone w formie oszczędności ponad 9,2 mld zł, a średnia kwota na książeczce oszczędnościowej na jednego mieszkańca wynosi ponad 14 tys. zł. Na 1 tys. mieszkańców przypada 1.105 książeczek; średnia kwota wkładu prawie 9,5 tys. zł.

Interesująca jest też struktura wkładów i ich przyrost za dziewięć miesięcy br. I tak na początku października na książeczkach oszczędnościowych terminowych było zgromadzonych ponad 2,8 mld zł (przyrost wyniósł 20,3 mln zł), na książeczkach mieszkaniowych mamy 1,4 mld zł (a przyrost — 89 mln zł), na książeczkach systematycznego oszczędzania — wkłady 425 mln zł (a przyrost 44,4 mln zł), na depozytowych bonach oszczędnościowych (przy przyroście 6,8 mln zł) zgromadzono 122,8 mln zł. Mamy w woj. białostockim już 703 tys. książeczek oszczędnościowych, z których 21,4 tys. przybyło w ciągu minionych trzech kwartałów.

Jeśli chodzi o obiegowe książeczki, to łączna suma wkładów wynosi 2,8 mld zł. W okresie dziewięciu minionych miesięcy przyrost był mniejszy o 346 mln zł. Zadeklowały o tym przedpłaty na samochody. Dla ilustracji podam, że łącznie przedpłaty na samochody wyniosły 2,2 mld zł. Osobom, które nie wylosowały pojazdów proponujemy pozostawienie wkładu plus 8 proc. rocznie, a także zapewnienie nabycia samochodu w latach 1987—89.

— Jaki jest pana osobisty pogląd na temat sensu oszczędzania?

— Jako bankowiec, finansista i ekonomista byłbym i jestem i będę za gromadzeniem posiadanych pieniędzy na książeczce oszczędnościowej. Jaką przyjąć formę oszczędzania: książeczkę, bon, premię — to już sprawa zainteresowanego. My do tego zachęcamy, oferując określone korzyści. Do tej pory nikt na PKO nie stracił a zyskał wiele.

— Niedyskretne pytanie — a pan dyrektor posiada książeczkę oszczędnościową?

— Nie robię z tego tajemnicy. Mam rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, który jest najdogodniejszą formą oszczędności, służącą również do regulowania wszystkich zakupów. Posiadam także obiegową książeczkę oszczędnościową.

Rozmawiał: B. HRYNIEWICKI

Z wizytą w ART-Olsztyn

Wieś czeka na fachowców

Kształcenie lekarzy weterynarii dla potrzeb polskiego rolnictwa prowadzone jest w czterech uczelniach na terenie kraju: w LUBLINIE, WARSZAWIE, WROCŁAWIU i OLSZTYNIE. Liczba absolwentów tych uczelni zasadniczo zaspokaja potrzeby hodowców. Obecnie w terenie służbie weterynaryjnej pracuje ponad 6,5 tys. lekarzy, prawie 200 osób z wyższym wykształceniem biologicznym i ponad 3,5 tys. techników weterynarii. Ogółem w służbie weterynaryjnej zatrudnionych jest około 20 tys. osób.

Trudna sytuacja w hodowli oraz całokształt sytuacji, w jakiej znajduje się nasza gołębica, powodują, że praca służby weterynaryjnej nie jest zawsze w sposób właściwy zorganizowana i nie zawsze właściwie spełnia swoją rolę. Przyczyny tego stanu rzeczy leżą zarówno w formach kształcenia jak i brakach posadzkowych. Z jednej strony przy przyjmowaniu na studia nie istnieją preferencje dla mężczyzn (dziewczęta nie chcą studiować podejmować pracy w służbach terenowych, a poza tym nie ma do tego nadaję), oraz odzwierciedla się niechęć do wyjazdu na terenową pracę poza ośrodki miast, bezpośrednio przy hodowli. Tak więc po-

prawie w obsłudze weterynaryjnej wsi szukać należy nie w zwiększaniu ilości absolwentów wyższych uczelni i innych szkół kształcących specjalistów, ale w poprawie całości kształcenia, socjalnej i medycznej strony zagadnienia.

Na zdjęciu prezentujemy zajęcia dydaktyczne w jednym z czterech wydziałów weterynaryjnych jakie znajdują się w Polsce — w Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. W skład tego wydziału wchodzi trzy instytuty. Jednym z nich jest prezentowany Instytut Chorób Niezakaźnych, gdzie naukowo pod kierunkiem doc. Tadeusza Głazera prowadzi zarówno zajęcia dydaktyczne, jak i prace badawcze oraz świadczy usługi w leczeniu zwierząt domowych.



NA ZDJĘCIU: zajęcia w Instytucie Chorób Niezakaźnych Wydziału Weterynaryjnego Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie.

CAF — Stanisław Moroz

Plusy i minusy

W ferworze dyskusji skłonił jesteśmy wprowadzać różne klasyfikacje. Ten jest najważniejszy (główny), ten bardzo ważny (rolnik), ten ważny, (technowiec), a ten najmniej ważny (kto?). Takie szufladkowanie może być faktem tylko drażniącym i kłopotliwym. Uważa się, że faktem polowa Polski. A przecież nikomu nie zależy na tym, by kogokolwiek dyskredytować. Każdy powinien czuć się potrzebny, użyteczny i równoprawny. Wszyscy, bez wyjątku, jesteśmy ważni i potrzebni sobie wzajemnie.

DOSĆ CZĘSTO próbuje się także dzielić wieś (ostatnio jest to nawet modne). Rolnik indywidualny jest bardzo ważny, chociażby dlatego że traci czwartą część produkcji. Z tego wynika, że taka estyma nie cieszy się ani rolników, ani członków spółdzielni. Pierwszy ma być dobry wszędzie i w każdych warunkach, drugi — właściwie już teraz (tak podpowiadają głośno niektórzy

lecznictwa np. w produkcji surowca dla przemysłu przetwórczego. Duża sezonowość dostaw np. żywności może być łagodzona poprzez buforowe działanie sektora społecznego (np. w ostatnich miesiącach PGR i spółdzielni produkcyjne dostarczyły niemal 50 proc. mięsa i dzięki temu sytuacja na rynku jest lepsza; w przeciwnym wypadku byłaby tragedia). Zadaniem ferm społecznych jest także produkcja na eksport (kiedyś państwo otrzymywało za to pokasne kwoty dewiz).

CAŁY CZAS mówimy o gospodarstwach dobrze zorganizowanych, silnych ekonomicznie, wysokoetapowych. Nie musimy indagować ludzi: do jakiego sektora należą? Pytamy jedynie o to, ile wytwarzają, jakim kosztem, co z tego ma społeczeństwo? Nikt nie stanie dzisiaj w obronie PGR, który produkuje mleko po 30—40 złotych za litr, lub kilogram mięsa po 200—300 złotych — i w dodatku nie chce dyskutować o kosztach produkcji, a uparcie chce takich cen, które

Coś tu zgrzyta

działalce mogłyby zwać manatki i szukać pożyteczniejszej roboty. Jedni twierdzą, że przyczyną braków na rynku artykułów żywnościowych jest w naszym kraju rolnictwo indywidualne, drudzy — że nie podobnego, a nawet wręcz przeciwnie — właśnie sektor społeczny. Wynikałoby z tego, że sama forma przesada o ocenie, a nie treść. Trwa takie męczenie ludziom w głowach; niektórzy już dostali zawrotów, szukając prawdy.

TYMCZASEM — z punktu widzenia społeczeństwa — ma zalety gospodarstwo rodzinne, jeśli faktycznie właściciel prosperuje i dużo sprzedaje. Dobry jest PGR, w którym gospodarze się z głową. Na uwagę zasługują spółdzielnie, produkujące kwiaty na rynku. Dobry, to po prostu dobry, niezależnie od tego, czy hektary są własnością indywidualną czy społeczną. Praca w tych sferach jest w społeczeństwie szanowana i ceniona, a rolnictwo, choć szanowane, jest w społeczeństwie mniej cenione. Potrzebna jest nam ich koegzystencja, a nie podział.

SEKTOR WSPÓŁCZESNY (na wysokim poziomie) ma prowadzić produkcję nasiennej, hodowlę zarodową, polećka doświadczalną, nowoczesne technologie, wzorcowe rachunek ekonomiczny. Powinno on dostarczać rolnictwu indywidualnemu to wszystko, co jest mu potrzebne do doskonałości produkcji roślinnej i zwierzęcej. Inna jego funkcja, to uzupełnianie luk w strukturze zasiewów, zgodnie z potrzebami kraju i społeczeństwa.

zapewniłyby opłacalność. Jest to duże nieporozumienie, bo nie może być kilkadziesiąt różnych cen na ten sam produkt. Nie można dążyć do niwelowania niedułości i niegospodarności przy pomocy cen wyśrubowanych do granic absurdu.

INNA SPRAWA, to warunki naturalne, niezależne od człowieka. Pod tym względem uprzywilejowane są województwa południowe i zachodnie, zaś pokrzywdzone rejon północno-wschodnie. Istnieje więc wątpliwość, czy te same kryteria i wskaźniki można stosować w województwach suwalskim i podlaskim. Raczej nie. Tymczasem reforma gospodarstwa traktuje wszystkich w sposób jednakowy, można powiedzieć — bezwzględny. Masz lepsze gleby, wyższe zainwestowanie, bardziej wykształconą załogę, duże doświadczenia — na tym wygrasz. Nie posiadasz tych atutów — możesz być kłopoty. Gdyby tylko chodziło o mniejszą lub większą stopę czystego zysku — PGR — przy najlepszym i tak, że wiele PGR — przy najlepszych intencjach i chęciach — nie udźwignie ciężaru. Nic to — gospodarstwa spłatają i basta. Po prostu ogłoszą upadłość. I to może być takich gospodarstw? I kto poleci tam, by ratować sytuację? Chodzi przecież często o ziemie słabsze, surowy klimat, mało atrakcyjne warunki. Czy wielkie fermi będą stały pustą, a my zaczniemy znów wydawać setki milionów dla nowych gospodarzy?

MARIAN SUCHOZEBSKI

Ciąg dalszy ze str. 3

społecznej pracy powstała aleja, zwana do dzisiaj „Aleją Przyjaźni”.

Nadleszczycy z Supraśla — mgr inż. Wincenty Świątek i dyrektor Okręgowych Zarządów Lasów Państwowych w Białymstoku — mgr Karol Badyda, jeden z twórców tej alei, przechodzą do dzisiaj wśród najcenniejszych pamiątek porządku wręczono im przez gospodarzy miejscowości dla upamiętnienia wspólnej, trwałej przyjaźni inicjatywy.

— Pracowaliśmy kilka dni, po 12 godzin, a najwytrwalej najstarszy z nas generał Urbanowicz, nasz obecny wice-minister Obrony Narodowej... — mówi nadleszczycy Świątek.

dużego miasteczka, właściwie soczewkowatej osady, ale z kilkoma własnymi niewielkimi zakładami przemysłowymi i wysokimi blokami mieszkalnymi.

— „Na tym świętym, meczemskim miejscu przypominamy sobie dzisiaj wspólnie o konieczności obrony socjalizmu...” Kiedy słyszę te słowa wymawiane zarówno przez polskiego konsula z Mińska jak i radzieckiego kombatanę dzisiaj w generalskim mundurze, serce drży ze wzruszenia. Patrzę na szczerą twarz jego ludzi radzieckich, widzę ich życzliwość i szacunek nam okazywany. Jednocześnie bolać fakt profanacji na naszej ziemi grobów, kto wie może

regowicz Maurycy Steckiwicki, Steckiwicki był chyba z białostockich stron, zresztą — jak wielu z dywizji choćby kapitan Wysocki i jak sobie przypominam Henryk Adamowicz, generał Zygmunt Huszcza, no i Sztachelski...

Szeregi i Dywizji zgromadziły Polaków ze wszystkich regionów kraju, w tym również mieszkańców z obszarów woj. białostockiego. Tak jak wielu Ślązaków, warszawiaków, poznaniaków i mieszkańców różnych regionów ówczesnej Polski — losy wojny rzuciły również spora ilość Polaków w głąb Związku Radzieckiego.

W październiku 1943 roku na polach pod Lenino rozpoczęli

zoleum, kapitan rezerwy Armii Radzieckiej pokazuje nam nowo utworzony dział pamiątek, wśród których poczesne miejsce zajmują dyplom i medal Muzeum Wojska w Białymstoku ofiarowany w roku ubiegłym, w 35 rocznicę zwycięstwa, przez dyrektora Muzeum — p.k. Zygmunta Koszykę. Sporo mówimy o bliźnich, sąsiedzkich kontaktach łączących radziecką Białostok z naszym regionem.

Za pośrednictwem polskiego wicekonsula w Mińsku — Janiny Kwinto-Rutkowskiej — notabene kapłana rezerwy, byłego żołnierza 3 Pułku Piechoty z 1 Dywizji — przekazuję do zbiorów Muzeum w Lenino z upoważnienia Zarządu Wojewódzkiego TPRP, pamiątkowe odznaki i regionalne wydawnictwa traktujące o wspólnej niegdyś walce i dzisiejszej współpracy. Wracam również wydana niedawno książkę Józefa Wójcickiego, białostockiego autora o bohaterze dwóch armii, kapitanie Władysławie Wysockim pt. „Bohater spod Lenino”.

Wkrótce znajdzie się ona w obszernej szklanej gablocie, w której już są zdjęcia, dokumenty i różnego rodzaju pamiątki związane z kapitanem Wysockim. Jest w Muzeum zaledwie kilka takich indywidualnych ekspozycji. Jedną z nich poświęconą jest fizylierce Anieli Krzywoń, wyróżnionej Złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego, druga porucznikowi Mieczysławowi Kalinowskiemu — jego imię nosi jedna ze szkół oficerskich Wojska Polskiego; trzecia radzieckiemu żołnierzowi spod Lenino — bohaterowi Związku Radzieckiego lejtnantowi Jandowowi i majorowi Pietrowowi z 885 pułku piechoty.

— Wicie, towarzyszu — mówi kapitan Fedosienko, przyjmując ode mnie białostockie „suweniry” — że nie dawno zmieniłmy nazwę Trigubowa na „Kościuszkowo”?

Kiwał potakując głową, ale nie mógł mi odpowiedzieć, bo coś mnie ścisła za gardło.

KRZYSZTOF WOJCIWICZ

PWM proponuje

JANINA PUDELEK: WARSZAWSKI BALET W LATACH 1867—1915. PWM KRAKÓW 1981, S. 227, Ł. 130.

Jest to kontynuacja pracy tej samej autorki opisujucej warszawski balet romantyczny. Barwnie napisana opowieść o przemianach dokonujących się na przełomie dwóch wieków w baletu warszawskim, a więc najbardziej reprezentatywną formę sztuki w Polsce. J. Pudelek wykorzystwała w tej książce, przeznaczoną w zasadzie dla czytelnika, relacje dziennikarzy i kronikarzy, ocalałe dokumenty itp. Opowieść o baletu przedstawiana jest na tle sytuacji społeczno-politycznej i kulturalnej Polski.

IRENA TURSKA: BALETY PIOTRA CZAJKOWSKIEGO. PWM KRAKÓW 1981, S. 146, Ł. 35.

Następna książka poświęcona baletowi składa się z omówienia problematyki baletu rosyjskiego drugiej połowy XIX w., baletowych adaptacji utworów Czajkowskiego oraz szczegółowa analiza trzech baletów wielkiego kompozytora: Jeziorko, Labędzie, Spisacz. Książka uzupełnia kronikę życia i twórczości P. Czajkowskiego, spis jego utworów oraz bibliografię poświęconą temu tematu.

ŁASZŁO PASSUTH: MARYGAL, POWIEŚĆ O GOSPODARSTWIE DA VENOSA. PWM KRAKÓW 1981, S. 579, Ł. 60.

Kolejna powieść biograficzna z baletu, która przedstawia dzieje jednego z najwybitniejszych baletników epoki renesansu — Carla Gensaldy księcia Venosy. Osoba tragicznej spowolnienia, w zyciu pozostała nie tylko muzyka. Dzięki niej „czarny ksiądz” na stałe wszedł w historię, nie tylko włoskiej, ale i światowej literatury. Napisana z pasją powieść węgierskiego pisarza i krytyka muzycznego czyta się doskonale.

JANUSZ LETOWSKI: MAGIA CZARNEGO KRAJKA. ABC KOLEKCJONERA PŁYT. PWM KRAKÓW 1981, S. 401, Ł. 55.

Z płytami jest u nas zawsze kruczo, ale też tytuł tej książki nieprzebieżnie oddaje jej charakter. Jest w niej oczywiście sporo porad dla zbieraczy, ale przede wszystkim jawi się ona jako kompilacja wiedzy muzycznej, przedstawione przez znanego z publikatorów kolekcjonera płyt. Jest to również historia światowej fonografii i omówienie najwybitniejszych dzieł zarejestrowanych na czarnych krążkach. (GR)



Po przeczytaniu informacji o zmianach w długości linii i czasu kursowania autobusów MPK w Białymstoku, popadłem w zadumę nad problemami komunikacji masowej. Z jednej strony ograniczenie ulęga ilość autobusów na liniach międzymiastowych, połączeń obszarowych komunikacji w miastach, z drugiej zaś panujący marazm zapleczka technicznej motoryzacji i kłopoty z paliwami oraz smarami utrudniają komunikację indywidualną.

W tym stanie rzeczy propozycje ludzi w piśmie uczo-

nach, aby przesiąść się z samochodów osobowych na autobusy i częściowo korzystać z usług kolei, zakrawają na kpinę. Owszem, takie rozwiązanie byłoby możliwe przy doskonałym kursujących autobusach i punktualnej, szybkiej kolei.

Nastąpiło zderzenie naszych wyobrażeń o komunikacji indywidualnej z rzeczywistością. Odkryło się, że to bardzo brutalne, z fatalnymi dla nas skutkami. Oczywiście, poruszanie się pieszo jest bardziej zdrowe i mniej kosztuje, ale poza zwinnością biegów po zdrowie nie widzę chętnych do biegania do pracy, z pracy i po zakupie. Trudno też jako wypoczynek po biegu traktować stanie w kolejkach.

Przy obecnej sytuacji paliwowej — a wszelkie znaki na ziemi i niebie wcale nie wskazują, że będzie lepiej — to tyśiące ludzi zapisanych na samochodach i już wpłacających olbrzymie raty, to wielcy op-

Rowerem bliżej...

niaki. Lokowanie pieniędzy w samochodach dotyczy w tym kraju nielicznej grupy ludzi. Znakomita większość wpłaca na swoje oszczędności, zaciąga pożyczki itd. Kiedy wreszcie otrzyma upragnione auto, będzie miała — być może — kilkanaście litrów paliwa na miesiąc i możliwość wyjazdu raz w tygodniu.

Po drugie, ta cała manipu-

lacja z wpłacaniem i losowaniem, oprócz ściągania z rynku miliardów złotych, w dalszym ciągu podsyca apetyt na posiadanie samochodu, co w warunkach paliwowego ubóstwa, nie jest zamiarem zupełnie uczciwym.

Po tych stwierdzeniach nie umiem zdobyć się na małą nawet porcję optymizmu, czyli pisanie o tym, że w indywidualnej motoryzacji będzie lepiej. Do tego należy dodać podobne zamiary opodatkowania aut, jako że są to artykuły luksusowe. To ostatnie określenie doprowadza mnie do szewskiej pasji. Jakim to artykułem luksusowym jest w końcu dwudziestoletni samochód? Trzymanie się tego rozumowania, które swoje triumfy święciło w latach pięćdziesiątych, kiedy to motoryzacja indywidualna wiano wszystko co najgorsze, jest zupełnie nieporozumieniem.

Olbrzymiej części użytkowników samochodów osobo-

SPORT

Na pożegnanie sezonu

Cenne zwycięstwo Tadeusza Dziekońskiego

w Birmie (Czechosłowacja) odbył się VII Małokarpacki Bieg Maratoński. Stawiający sobie za cel zwycięstwo w tym klasycznym dystansie, zwyciężył Tadeusz Dziekoński z Jagiellonii, który pokonał dystans w 2:33:00. Wyprzedził on o 40 sekund drugiego na mecie, Czechosłowaka o nazwisku Polak. Trasa była trudna, pagórkowata, na dużych odcinkach wiał silny, przeciwny wiatr.

Ocena sukcesów łomżyńskiej młodzieży

W czwartek, 5 bm. w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży odbył się podsumowanie udziału reprezentacji woj. łomżyńskiego w VIII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży i mistrzostwach Polski juniorów w roku bieżącym. Jednocześnie została ogłoszona wyniki współzawodnictwa

Pod siatką

O puchar prezydenta Suwałk

Cztery zespoły kobiece walczyły o puchar prezydenta Suwałk. W rozgrywkach udział wzięły: Polonez Warszawa, Budowlani Toruń, SZS AZS Białystok i Wiry Suwałki. Turniej zapowiada się ciekawie, bowiem trzy pierwsze drużyny reprezentują wyrównany poziom. Nieco od pozostałych zespołów oddziela poziom suwalskie Wiry, ale, jak to się mówi „gospo-

W Warszawie

Północne koszykarzy SZS AZS

Nieudanie rozpoczął sezon koszykarze białostockiego SZS AZS, którzy w klasie międzywojewódzkiej zremizowali ostatnio w Warszawie z AZS Politechniki. Białostoczanie ulegli gospodarzom 56:71 (23:31). Punkty dla gości zdobyli: Kulesza - 17, Bobka - 13, Zyskowski - 10, Andrzejewicz - 6, Zubrzycki i Karpiuk - po 4, Gierdo - 2.

20:0 dla Zawiszy

Jak się oficjalnie dowiedzieliśmy w siedzibie Polskiego Związku Bokserskiego, władze tego związku raz jeszcze rozpatrywały zajęcia, jakie miały miejsce podczas meczu bokserskiego II ligi w Legnicy między tamtejszą Zawiszą a Zawiszą Bydgoszcz. Mecz został definitywnie zweryfikowany jako walkower 20:0 dla Zawiszy. Przypominamy, że powodem przerwania meczu w Legnicy było rzucenie butelką na ring przez kibica.

Sympatycy alpinizmu

W niedzielę, 8 bm. w białostockim klubie Millennium przy ul. Mazowieckiej odbył się (po raz pierwszy) 11. spotkanie członków Sekcji Alpinistycznej Klubu Górskiego. Program m.in. przewidywał pokaz filmów i prelekcję dotyczącą działalności sekcji oraz odbędzie się inauguracja szkolenia, w którym mogą wziąć udział wszyscy członkowie sekcji sympatycy taternictwa.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. W. Wierzyńskiego: „Cieny” (od lat 12), „Słowa na trzy dni” (od lat 12), „Kłopoty z nazwiskiem” (od lat 12).

Radio i TV

Radio

Wielodźwięk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.11 Noc z melodiami i piosenkami. 0.11 Noc z melodiami i piosenkami. 0.11 Noc z melodiami i piosenkami.

Radio i TV

Radio

Wielodźwięk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.11 Noc z melodiami i piosenkami. 0.11 Noc z melodiami i piosenkami. 0.11 Noc z melodiami i piosenkami.

USŁUGI

NAPRAWA - WPHW

TELEWIZORÓW Warszawa 79, tel. 959, 414-809. Naprawa 6, tel. 257-70. Olejniczak (Pawilon), tel. 204-18. RADIOODBIORNIKÓW, magnetofofonów, gramofonów: Warszawa 79, tel. 414-582. Naprawa 6. Olejniczak (Pawilon) Lipowa 45, tel. 257-70. Naprawa sprzętu nutowego i zagranicznego. Mickiewicz 25, tel. 314-36. Elektryka Samochodowa. k 3871-0.

PRACA

POTRZEBNA samodzielna gospodarka do prowadzenia domu rodzinnego. Własny pokój, warunki dobre, tel. 39-78-04. Warszawa 01-542 Szaniawskiego 7. k 3888-00.

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUJĄ

HENRYKOWI I HALINIE MATOWICKIM

z powodu zgonu

Matki i Teściowej

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, Zakładów Graficznych w Białymstoku. k 3893-1.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. JANOWI KIRYLUKOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja, NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, KSK ORD. k 3865-1.

WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. JÓZEFOWI GOŁĄBKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związek Zawodowy Pracowników Zespołu Szkół Rolniczych w Sejnach. k 3896-1.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. mgr inż. HELENIE KOŚCINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy BPN „Centrala Nasienna”. k 3901-1.

WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. mgr inż. HELENIE KOŚCINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy BPN „Centrala Nasienna”. k 3901-1.

WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. mgr inż. HELENIE KOŚCINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy BPN „Centrala Nasienna”. k 3901-1.

POZIOMY WAGA ROLNICZY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku podejmuje do wiadomości, iż w miesiącach listopadzie i grudniu br. sprzedaż jalołek hodowlanych będących na aukcjach podanych w terminarzu ogłoszonym w „Gazecie Współczesnej” z dnia 27.08.1981 r. odbędzie się w drodze licytacji.

W licytacji może wziąć udział każdy rolnik, który zgłosi się na aukcję i będzie posiadał zabezpieczenie finansowe to jest wniosek na zakup jalołki podstępny pływany przez Bank Spółdzielczy o przyznanej kredycie na jej zakup lub też odpowiednią ilość gotówki.

W licytacji może wziąć udział każdy rolnik, który zgłosi się na aukcję i będzie posiadał zabezpieczenie finansowe to jest wniosek na zakup jalołki podstępny pływany przez Bank Spółdzielczy o przyznanej kredycie na jej zakup lub też odpowiednią ilość gotówki.

W licytacji może wziąć udział każdy rolnik, który zgłosi się na aukcję i będzie posiadał zabezpieczenie finansowe to jest wniosek na zakup jalołki podstępny pływany przez Bank Spółdzielczy o przyznanej kredycie na jej zakup lub też odpowiednią ilość gotówki.

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUJĄ

Kol. ANTONIEMU LANCKOWSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: Zarząd i pracownicy Wydziału Federacji Sportu w Suwałkach. k 3878-1.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. EUGENI IWANOWICZ

z powodu zgonu

Meza

składają: Dyrekcja, NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, Zakładów Piwowarskich w Białymstoku. k 3894-1.

WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. inż. WIESŁAWOWI CIEŚLEWICZOWI

z powodu śmierci

Teściowej

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy BPN „Centrala Nasienna”. k 3901-1.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. mgr inż. HELENIE KOŚCINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy BPN „Centrala Nasienna”. k 3901-1.

WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. mgr inż. HELENIE KOŚCINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy BPN „Centrala Nasienna”. k 3901-1.

WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. mgr inż. HELENIE KOŚCINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy BPN „Centrala Nasienna”. k 3901-1.

W PODWÓJNYCH ZAKŁADACH DUŻEGO LOTKA

8 listopada 1981 r. DODATKOWE NAGRODY

15 samochodów marki Fiat 126p oraz wysokie wygrane bez ograniczeń.

k 3797-00

UNIwersytety Robotnicze ZSMP

w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku i Olecku

organizują

- 1) KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA STUDIA,
- 2) KURSY KWALIFIKACYJNE W ZAWODACH:

- ◆ mechanik maszyn i urządzeń rolniczych,
- ◆ murarz,
- ◆ ślusarz-spawacz,
- ◆ monter instalacji przemysłowej,
- ◆ betoniarz,
- ◆ elektromechanik,
- ◆ elektryk,
- ◆ tokarz.

Informacji udzielają w/w UR ZSMP, tel. Suwałki - 44-66, Augustów - 22-35, Elk - 24-79, Giżycko - 28-03, Olecko - 27-28.

k 3863-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

w Białymstoku, ul. Pozioma 4

zatrudni od zaraz konserwatorów dźwigów towarowo-osobowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Informacji udziela Wydział Energetyczno-Mechaniczny tel. 413-392. k 3856-00

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPOŁDZIELNI ROLNICZYCH

„Samopomoc Chłopska” Zakład Inwestycji i Budownictwa w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 8 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

- ◆ samochodu marki „Star” 244, zużycie 55%.

Cena wywoławcza - 175.500 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 1981 r. o godz. 10 w Zakładzie Inwestycji i Budownictwa w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 8.

O ile nie dojdzie do skutku I przetarg, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

Przystępujący do przetargu opłacają wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy zakładu lub na konto bankowe NBP O/Łomża 45001-648.

Wadium należy wpłacić najpóźniej na jeden dzień przed odbiciem przetargu.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3596-1

WYPOSAŻENIE gabinetu dentystycznego

zakup, sprzedaż, wymiana, naprawa. Tel. 258-81. k 3871-1.

WYPOSAŻENIE gabinetu dentystycznego

zakup, sprzedaż, wymiana, naprawa. Tel. 258-81. k 3871-1.

WYPOSAŻENIE gabinetu dentystycznego

zakup, sprzedaż, wymiana, naprawa. Tel. 258-81. k 3871-1.

WYPOSAŻENIE gabinetu dentystycznego

zakup, sprzedaż, wymiana, naprawa. Tel. 258-81. k 3871-1.

Mieszkamy w bloku na osiedlu i Maja w Suwałkach — Na nasze monity spółdzielnia mieszkaniowa odpowiada, że nic nie da się zrobić, bo już po gwarancji.

Tyle list.

My ze swojej strony rozumiemy, że wystarczy zrobić fuszki i czekać aż uprząmocni ją okoliczna gwarancja. Później można już kopać na wet do pana Boga.

Taką metodę zastosowała w tym przypadku SM w Suwałkach. Podobną stosują inne instytucje i przedsiębiorstwa.

Rzucamy więc hasło: na fuszki nie może być gwarancji! Chwyci?! (eh)

Zdarzenie drobne, ale
to wiele mówiące (BM)

reputację miejsca pracy zasłużyło na uznanie, zwłaszcza z brygad — betonowania, zbrojenia i rozformowania torów.

— Wieczorem, w Żytkiemach (gm. Dubeninki), 25-letni J.Z. kierując Syreną na ku jezdni stracił panowanie nad kierownicą ; przezo-

— Na trasie Łomża—Gra
wo, w miejscowości Maria
wo, na nie oświetlony sa
chód ciężarowy Star 23 na
chał Zuk prowadzony pr

[illegible]

nie na skupu -kuleje zaopatrzenie

♦ Honorować czy nie zalegać kartki na mięso i jego przetwory? ♦ Niewielkie efekty sprzedaży żywa za towary przemysłowe ♦ Zaległości kartkowe sięgają już 680 ton ♦ W zaczarowanym kręgu zamienników

Słotunkowo łatwo na poniedziałkowym posiedzeniu wojewódzkiego zarządu uporać się z pierwszym punktem porządku dziennego: zaopatrzenie w żywność i środki do obrony. Główny dystrybutor — przedsiębiorstwo „Supon” — określił sytuację jako tragiczną, jeśli chodzi o wyposażenie w zakres bezpieczeństwa i higieny pracy. Brakuje dosłownie wszystkiego: ubrań ocieplanych, odzieży, bielizny, obuwia. Rozdzielni nie zaspokajają minimum potrzeb i to nawet tych zakładów pracy, których załogi pracują w bardzo trudnych warunkach, szkodliwych dla zdrowia.

Zobowiązanie „Supon” do zapewnienia przyrządów tym zakładom pracy, które nie otrzymują zaopatrzenia w odzież i obuwie od swych resortów oraz wyeliminowania przypadków pobierania tych artykułów ze swego jednoczesnego i z „Suponem”, co dzieje się kosztem innych przedsiębiorstw. Wyrażono głęboką troskę o potrzeby wszystkich służb społecznych (energetyka, ciepłownictwo, komunikacja) i zaopatrzenia w żywność. W trudnej sytuacji, gdy brak jest kurtek i płaszczy, można i trzeba zastępować je kamizelkami i bluzami ocieplonymi. Zwrócono się do WZSR, WSSi, Izby Rzemieślniczej o wykorzystanie wszystkich posiadanych możliwości celem zapewnienia dostaw odzieży ochronnej. Zobowiązano jak to przyniesie skutki.

Trzeba także odnotować krytyczne uwagi na temat dotychczasowego systemu zaopatrywania w odzież roboczą. Czy każdy pracownik musi otrzymać ubranie, płaszcz, buty? A może — po prostu — wypłacać ekwiwalenty? Inna sprawa z odzieżą ochronną. Tu chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dyskusję wywołała sprawa zaopatrzenia w mięso i jego przetwory. Sprzedaż żywa za towary przemysłowe nie przynosi — jak na razie — spodziewanych rezultatów. Z braku dostaw nie było uboju w ubiegły czwartek, piątek i poniedziałek w białostockich Zakładach Mięsnych. Od do-

staw żywa zależy zaopatrzenie. Innych środków nie ma. Tymczasem wśród rolników powstała dezorientacja. Zaledwie — to z wielkim trudem — udało się w woj. białostockim wynagrodzić przelicznik 1:3, ukazała się uchwała Rady Ministrów określająca przelicznik 1:3 i nie dopuszczająca żadnych dowodów. Trzeba było wierzyć rolnikom, że rozumieją trudną sytuację, że do ich wyobraźni przemawia ogromne koleje w miastach. Problemów jest więcej. Przecież 1:644 ton masy mięsnej na listopada dla woj. białostockiego pokrywa potrzeby wynikające z kartek na ten miesiąc, ale tylko pod warunkiem, że przesyłki mięsne wyjadą się z dostaw. Zaległości na sierpień, wrzesień i październik sięgają już 680 ton.

Co robić w tej sytuacji? Były propozycje wręcz krancowe: wstrzymać realizację kartek zaległych, a honorować w listopadzie tylko kartki bieżące (Zakłady Mięsne, Oddział WSS w Białymstoku). Wysłano też projekt nierzeczywistego w listopadzie kartek październikowych, a listopadowe tylko w 50 proc. (WSS „Spolem”).

Wydział Handlu i Usług UW wyłożył koncepcję, aby od 1 grudnia wprowadzić możliwość zamiany kilograma mięsa na cukier, margarynę, wyroby cukiernicze, czekoladę, drożdże. Ponadto zaproponował, aby wytypować sklepy do sprzedaży na kartki zaległe, a od 1 grudnia wprowadzić rejestrację kartek w sklepach z określeniem dziennych dostaw i ustaleniem kolejności sprzedaży. Gdy jednakże przyszło do skonkretyzowania wielkości zamiany — ile cukru, ile margaryny itp., powstały duże wątpliwości, czy akurat starczy tyle cukru, margaryny, czekolady, drożdży. Sprawę odłożono do ponownego przepracowania. Ma się to rozstrzygnąć w przyszłym poniedziałku.

Jedno jest pewne — listopadowy przysyłki mięsa i węd-

lin nie pokryje zaległości kartkowych (tylko w Białymstoku brak 400 ton) z poprzednich miesięcy. A co będzie w grudniu i tradycyjnym okresie świątecznym?

Znaków zapytania i spraw nie wyjaśnionych jest znacznie więcej. Pod hasłem ujednolicenia zamienników — w kraju, ograniczono zamianę butelki alkoholu na 100 g kawy lub 500 g wyrobów cukierniczych, a tymczasem w Warszawie obowiązuje zamiennik wyrobów cukierniczych wartości 200 zł. Powiększają się więc w sklepach zapasy bombonierek, kończy się termin ważności — a decyzyjny brak. Powstaje pytanie: czy te postulaty, aby wycofać landrynki ze sklepów i przekazać spółdzielcom uczniowskim.

Wydział Handlu i Usług UW koleennie obiecał, że to i inne sprawy, jak choćby nieoczekiwane wstrzymanie dostaw śmietany do gastronomii i stołówek zakładowych, wyjaśni definitywnie w przyszłym poniedziałku. Oby tak się stało, bo inaczej zagubimy się zupełnie w tym zaczarowanym świecie zamienników. (h)



Fot. Z. Lenkiewicz

Młodzi plastycy — amatorzy z „dziewiątki”

W trzynastu kołach i stniejących w Szkole Podstawowej nr 9 w Białymstoku, swoje zainteresowania rozwija około 300 uczniów. Spore sukcesy mają młodzi plastycy, którym opiekuje się nauczycielka Gertruda Ulaszonek. Jest też ona społecznym wojewódzkim koordynatorem konkursów plastycznych młodzieży na terenie Białostocczyzny.

Uczniowie z „dziewiątki” tylko w ciągu minionego roku szkolnego uczestniczyli w sześciu konkursach wojewódzkich, zdobywając 74 nagrody. Były też laury w konkursach krajowych i międzynarodowych, m.in. „Barwy przyjaźni”, „Przyroda — twój przyjaciel”, „Kosmos w oczach dziecka” i „Sport w wyobraźni dziecka”.

Różnorodna jest tematyka prac uczniowskich prezentowanych na szkolnych i środowiskowych wystawach. W stałym programie zajęć młodych plastyków są filmy, spotkania z historykami sztuki, dyskusje itp. Obecnie uczniowie wykonują prace z grafiki. Wielu absolwentów z „dziewiątki” kontynuuje naukę w liceach i uczelnianych sztuk pięknych. (es)



Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku. Mieści się w zabytkowym secesyjnym budynku przy ul. Warszawskiej.

Fot. Z. Lenkiewicz

Biblioteczne kłopoty

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Białostockiej dobrze służy krzewieniu czytelnictwa wśród mieszkańców swego regionu, czyli czterech gmin: Dąbrowy Białostockiej, Suchowoli, Nowego Dworu i Sidry. Na tym terenie znajduje się 18 placówek bibliotecznych (filii bibliotek gminnych). Najwięcej, bo aż 6, jest ich w gminie dąbrowskiej. Ponadto funkcjonuje 29 punktów bibliotecznych, umożliwiających bezpośredni kontakt z książką mieszkającym wsi. Jest to jedna z form udostępniania książki wiejskiemu czytelnikowi, mająca za sobą długą tradycję. Stworzona została w pierwszych latach istnienia Polskiej Ludowej i dziś wymaga już nowej koncepcji. 69 proc. owych placówek mieści się w

prywatnych pomieszczeniach. Podobnie jest z bibliotekami gminnymi. Miejsko-Gminna Biblioteka zlokalizowana jest w Dąbrowskim Domu Kultury. Pomieszczenia, które zajmują, są one niefunkcjonalne i nie zapewniają perspektyw rozwoju. Tymczasem zbory biblioteczne, w tym w gminie dąbrowskiej, stanowiące jeden z podstawowych punktów życia kulturalnego, również w małym pomieszczeniu.

Z pewnością w budownictwie można było znaleźć rozwiązanie sytuacji biblioteki, stanowiącej jeden z podstawowych punktów życia kulturalnego, również w małym pomieszczeniu.

Czas na zmianę! Karkołomne rozwiązywanie komunikacyjnych

Układ komunikacyjny śródmieścia Białostoku jest zlekkiem najrozsądniejszą koncepcją w zakresie inżynierii ruchu. Czegoś tutaj nie ma... Jest np. rondo, które nim nie jest — świadczy o tym jego oznakowanie, jest genialne rozwiązanie ronda, które swoją wielkością przypomina deserowy talerzyk, jest wreszcie zamknięta betonowymi wazonami ulica powodująca więcej zamieszania niż korzyści.

W trudnej sytuacji, jaką obecnie przeżywamy, byłoby wręcz śmieszne postulowanie generalnej przebudowy śródmiejskiego układu komunikacyjnego. Zakończony remont Al. 1 Maja pozwolił na bardzo szybki przebieg obu kierunków, ale głównie dotyczy to tranzytu, bo z ruchem miejskim w dalszym ciągu są poważne kłopoty.

Czy — w tej sytuacji — nie warto zastanowić się nad rozwiązaniami mało kosztownymi, ale bardziej pasującymi do istniejącego nasilonego przecieku ruchu kołowego w śródmieściu Białostoku.

Władze komunikacyjne chcą jak najlepiej, kierowcy również, ale efekty są odwrotnie proporcjonalne do chęci. Wiem skądinąd, że mocne naciski lobby mieszkającego w rejonie ul. Wesołowskiego spowodowały, że wyszedł koszar objazdowy. Czy rzeczywiście nie ma w tym miejsce ludzi myślących po gospodarsku? Czy te wszystkie rozwiązania z książką muszą w dalszym

ciągu być udręką tysięcy kierowców? Tyle się pisze i mówi na temat oszczędzania paliwa, a rzeczywistość komunikacyjna przeczy zdrowemu rozsądkowi. Czy w Białymstoku, istniejącej specjalistycznej instytucji, która mogłaby zdecydować, jakie rozwiązania można przyjąć? Czy wreszcie może ona podjąć decyzję o ich celowości i dostosowaniu do istniejących warunków?

Naszym zdaniem nagromadziło się zbyt wiele karkołomnych rozwiązań, które nie tylko hamują płynność ruchu, ale też w poważnym stopniu wpływają na jego bezpieczeństwo. (jag)



WAŻNIEJSZE STÓŁKI URZĘDNIKÓW

W Jasionowie jest agronomówką, a w niej gabinet „Praktyczna Piel” zajmujący jeden duży pokój. Nie dostajemy się tu żadnej działalności. W Jasionowie jest też Państwowy Zakład Lecznicy dla zwierząt, w którym pracują dwaj młodzi technicy. Jeden dojeżdża z Krynicy, drugi z Białostoku. Zarówno pracownicy weterynaryjcy, jak i kierownik lecznicy prosili miejscowych szanownych gmin o przydzielenie tego pokoju na kawalerkę dla wspólnego zamieszkania. Nie zgodzono się. Nie zgodzono, twierdząc, że musi to być mieszkanie, ponieważ... jest to mieszkanie lokal biurowy dla powiększonej o dwie osoby służby rolnej.

Kierownik Ch. i jego kolega, który zwrócił się do tej sprawy, mówiąc: „urzędnicy nie są na stołach od 10 lat, a ja od 15 lat. My pojedziemy do swoich domów, a do Jasionowa nie pojedziemy”. Kto udzielił pomocy weterynaryjnej w nagłym wypadku? Dławią zwierzęta, rozwijają się choroby, a służba weterynaryjna nie może przyjechać. Władze miejscowe winno zależeć na utrzymaniu wykwalifikowanej młodzieży na wsi. Do świadomości zależeć to prawdy nie docierają. (tp)

ZNISZCZYLI MIENIE SPOŁECZNE Również w Jasionowie jest gospodarstwo rolne będące filią PGR.

— Nie zrobisz pan tego! — Dlaczego nie? Myślisz pan, że to komuś może zaszkodzić dobre samopoczucie? No cóż, jeśli się pan już myślał, pożył, to i pana się pozbędzie. Uwaga, pan, że firma na tym interesie coś straci!

Przy okazji obrachunków i rachunków: co, kto, gdzie i dla kogo pobierał wydatki? Imię Mikrus, który prokuratorowi chleba nie będzie odbierał. Fakt, że akcja zgarniania do siebie, przeżywania swojej kryzysowej przeszłości, inteligentnie, inni odruchowo i głupio. Wszyscy uczestniczą w tym, jednakowoż głupio skończy. Myślę, że się można pobrać. Półki co pomyślny zaś, czy by części mieszkaniówki nie przestawić na budownictwo wieżowe. Sami sobie uwiemy omiadka. MIKUS

— Pani, po co panu szesnaście kilogramów mydła? — Od przybytku głowa nie boli.

— Przecież to nie pańskie, pokwitował pan za innych. — No to co? Zabierz pan teraz, jak potrafisz.

— Nie będą pana ciągnąć za mydło, tylko ogłoszę, że by pańczy ludzie zgłaszali się po odbiór i powiem do kogo.

— Nie zrobisz pan tego! — Dlaczego nie? Myślisz pan, że to komuś może zaszkodzić dobre samopoczucie? No cóż, jeśli się pan już myślał, pożył, to i pana się pozbędzie. Uwaga, pan, że firma na tym interesie coś straci!

Przy okazji obrachunków i rachunków: co, kto, gdzie i dla kogo pobierał wydatki? Imię Mikrus, który prokuratorowi chleba nie będzie odbierał. Fakt, że akcja zgarniania do siebie, przeżywania swojej kryzysowej przeszłości, inteligentnie, inni odruchowo i głupio. Wszyscy uczestniczą w tym, jednakowoż głupio skończy. Myślę, że się można pobrać. Półki co pomyślny zaś, czy by części mieszkaniówki nie przestawić na budownictwo wieżowe. Sami sobie uwiemy omiadka. MIKUS

— Pani, po co panu szesnaście kilogramów mydła? — Od przybytku głowa nie boli.

— Przecież to nie pańskie, pokwitował pan za innych. — No to co? Zabierz pan teraz, jak potrafisz.

— Nie będą pana ciągnąć za mydło, tylko ogłoszę, że by pańczy ludzie zgłaszali się po odbiór i powiem do kogo.

Jeszcze o „salonie” białostockiego „Polmozytu”

29 października — jak zapewne pamiętają nasi Czytelnicy — zamieściliśmy zdjęcie znajdującego się na Krywianach (należącego do białostockiego „Polmozytu”) „salonu samochodowego” na wolnym powietrzu. W podpisie wyrażiliśmy nasz niepokój, czy aby wszystkie zgromadzone pojazdy przetrwają zimę.

W odpowiedzi otrzymaliśmy wyjaśnienie Przedsiębiorstwa „Polmozyt”. Podpisane przez zastępcę dyrektora — Adama Wojciechowskiego. Do komplemętów pod adresem autora zdjęcia (treba przysłać, że ujęcie fotoreporterskie było bardzo efektowne) dodano także kilka informacji, ile jest tych samochodów na Krywianach. Okazało się, że 29 ub.m. znajdowały się tam 482 pojazdy, a w tym 30 — „Syren”, 105, 30 — „Fiatów” 125p, 41 — „Skod”, 41 — „Zaporożców”, 30 — „Fiatów” 125p, 30 — „Trabantów” (Gwałdzickich), 24 — „Polonezy” i 226 — „Lad”.

Wspólna własność jacy nam się ostatnio abstrakcyjnie, niż to drzewnie — bywało, a zasady jej podziału, uwzględniając interpretację swawoli. Hasło: co tuje, to moje, co moje — nie rusz, wcielanie bycia w życie za pomocą lokcia. Owa anatomizacja instrument, który oddziela nas matką naturą, przemawia czasem silnie, niż najracjonalniejsze argumenty.

Brakuje nam prawie wszystko, nie wyjątkowo rozsądki. Ani podaż owego rytmu, ani nań popyt, nie są dostateczne. — Taki ewenement naszych czasów, nie mieszczący się w ramach ekonomii Zwykłyśmym bójem upamięć się za każdym towarem, co sugeruje, że nie

czego nie ma pod dostatkiem. Za rozsądkiem nikt się specjalnie nie rogiada, chociaż i w sprawach wielkich i małych, odczuwa jakby jego deficyt.

Oto w białostockiej firmie budowlanej, gdzie zabrakło akurat środków

czyszczących, rozprowadzono dodatkowo mydło toaletowe. Bez mydła — jak wiadomo — mieszkaniówka nie pójdzie. Było tego towaru za 70 tys. zł, co wydaje się mniej istotne (to, co dzieje się, ile naprawdę warta jest złotówka? Niekiedy to jest pewno nie jest warta zochodu, w przeciwnym razie przykład do mydła).

Udało się ostatecznie pokonać, że mydło pobrano 97 osób. Nie dla siebie oczywiście, ale do podziału między maluczkich.

Delennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-550 Białystok, skr. poczt. 193, Telefon: centrala 2-32-41, 2-32-42, 2-32-43, 2-32-44, 2-32-45, 2-32-46, 2-32-47, 2-32-48, 2-32-49, 2-32-50, 2-32-51, 2-32-52, 2-32-53, 2-32-54, 2-32-55, 2-32-56, 2-32-57, 2-32-58, 2-32-59, 2-32-60, 2-32-61, 2-32-62, 2-32-63, 2-32-64, 2-32-65, 2-32-66, 2-32-67, 2-32-68, 2-32-69, 2-32-70, 2-32-71, 2-32-72, 2-32-73, 2-32-74, 2-32-75, 2-32-76, 2-32-77, 2-32-78, 2-32-79, 2-32-80, 2-32-81, 2-32-82, 2-32-83, 2-32-84, 2-32-85, 2-32-86, 2-32-87, 2-32-88, 2-32-89, 2-32-90, 2-32-91, 2-32-92, 2-32-93, 2-32-94, 2-32-95, 2-32-96, 2-32-97, 2-32-98, 2-32-99, 2-32-100, 2-32-101, 2-32-102, 2-32-103, 2-32-104, 2-32-105, 2-32-106, 2-32-107, 2-32-108, 2-32-109, 2-32-110, 2-32-111, 2-32-112, 2-32-113, 2-32-114, 2-32-115, 2-32-116, 2-32-117, 2-32-118, 2-32-119, 2-32-120, 2-32-121, 2-32-122, 2-32-123, 2-32-124, 2-32-125, 2-32-126, 2-32-127, 2-32-128, 2-32-129, 2-32-130, 2-32-131, 2-32-132, 2-32-133, 2-32-134, 2-32-135, 2-32-136, 2-32-137, 2-32-138, 2-32-139, 2-32-140, 2-32-141, 2-32-142, 2-32-143, 2-32-144, 2-32-145, 2-32-146, 2-32-147, 2-32-148, 2-32-149, 2-32-150, 2-32-151, 2-32-152, 2-32-153, 2-32-154, 2-32-155, 2-32-156, 2-32-157, 2-32-158, 2-32-159, 2-32-160, 2-32-161, 2-32-162, 2-32-163, 2-32-164, 2-32-165, 2-32-166, 2-32-167, 2-32-168, 2-32-169, 2-32-170, 2-32-171, 2-32-172, 2-32-173, 2-32-174, 2-32-175, 2-32-176, 2-32-177, 2-32-178, 2-32-179, 2-32-180, 2-32-181, 2-32-182, 2-32-183, 2-32-184, 2-32-185, 2-32-186, 2-32-187, 2-32-188, 2-32-189, 2-32-190, 2-32-191, 2-32-192, 2-32-193, 2-32-194, 2-32-195, 2-32-196, 2-32-197, 2-32-198, 2-32-199, 2-32-200, 2-32-201, 2-32-202, 2-32-203, 2-32-204, 2-32-205, 2-32-206, 2-32-207, 2-32-208, 2-32-209, 2-32-210, 2-32-211, 2-32-212, 2-32-213, 2-32-214, 2-32-215, 2-32-216, 2-32-217, 2-32-218, 2-32-219, 2-32-220, 2-32-221, 2-32-222, 2-32-223, 2-32-224, 2-32-225, 2-32-226, 2-32-227, 2-32-228, 2-32-229, 2-32-230, 2-32-231, 2-32-232, 2-32-233, 2-32-234, 2-32-235, 2-32-236, 2-32-237, 2-32-238, 2-32-239, 2-32-240, 2-32-241, 2-32-242, 2-32-243, 2-32-244, 2-32-245, 2-32-246, 2-32-247, 2-32-248, 2-32-249, 2-32-250, 2-32-251, 2-32-252, 2-32-253, 2-32-254, 2-32-255, 2-32-256, 2-32-257, 2-32-258, 2-32-259, 2-32-260, 2-32-261, 2-32-262, 2-32-263, 2-32-264, 2-32-265, 2-32-266, 2-32-267, 2-32-268, 2-32-269, 2-32-270, 2-32-271, 2-32-272, 2-32-273, 2-32-274, 2-32-275, 2-32-276, 2-32-277, 2-32-278, 2-32-279, 2-32-280, 2-32-281, 2-32-282, 2-32-283, 2-32-284, 2-32-285, 2-32-286, 2-32-287, 2-32-288, 2-32-289, 2-32-290, 2-32-291, 2-32-292, 2-32-293, 2-32-294, 2-32-295, 2-32-296, 2-32-297, 2-32-298, 2-32-299, 2-32-300, 2-32-301, 2-32-302, 2-32-303, 2-32-304, 2-32-305, 2-32-306, 2-32-307, 2-32-308, 2-32-309, 2-32-310, 2-32-311, 2-32-312, 2-32-313, 2-32-314, 2-32-315, 2-32-316, 2-32-317, 2-32-318, 2-32-319, 2-32-320, 2-32-321, 2-32-322, 2-32-323, 2-32-324, 2-32-325, 2-32-326, 2-32-327, 2-32-328, 2-32-329, 2-32-330, 2-32-331, 2-32-332, 2-32-333, 2-32-334, 2-32-335, 2-32-336, 2-32-337, 2-32-338, 2-32-339, 2-32-340, 2-32-341, 2-32-342, 2-32-343, 2-32-344, 2-32-345, 2-32-346, 2-32-347, 2-32-348, 2-32-349, 2-32-350, 2-32-351, 2-32-352, 2-32-353, 2-32-354, 2-32-355, 2-32-356, 2-32-357, 2-32-358, 2-32-359, 2-32-360, 2-32-361, 2-32-362, 2-32-363, 2-32-364, 2-32-365, 2-32-366, 2-32-367, 2-32-368, 2-32-369, 2-32-370, 2-32-371, 2-32-372, 2-32-373, 2-32-374, 2-32-375, 2-32-376, 2-32-377, 2-32-378, 2-32-379, 2-32-380, 2-32-381, 2-32-382, 2-32-383, 2-32-384, 2-32-385, 2-32-386, 2-32-387, 2-32-388, 2-32-389, 2-32-390, 2-32-391, 2-32-392, 2-32-393, 2-32-394, 2-32-395, 2-32-396, 2-32-397, 2-32-398, 2-32-399, 2-32-400, 2-32-401, 2-32-402, 2-32-403, 2-32-404, 2-32-405, 2-32-406, 2-32-407, 2-32-408, 2-32-409, 2-32-410, 2-32-411, 2-32-412, 2-32-413, 2-32-414, 2-32-415, 2-32-416, 2-32-417, 2-32-418, 2-32-419, 2-32-420, 2-32-421, 2-32-422, 2-32-423, 2-32-424, 2-32-425, 2-32-426, 2-32-427, 2-32-428, 2-32-429, 2-32-430, 2-32-431, 2-32-432, 2-32-433, 2-32-434, 2-32-435, 2-32-436, 2-32-437, 2-32-438, 2-32-439, 2-32-440, 2-32-441, 2-32-442, 2-32-443, 2-32-444, 2-32-445, 2-32-446, 2-32-447, 2-32-448, 2-32-449, 2-32-450, 2-32-451, 2-32-452, 2-32-453, 2-32-454, 2-32-455, 2-32-456, 2-32-457, 2-32-458, 2-32-459, 2-32-460, 2-32-461, 2-32-462, 2-32-463, 2-32-464, 2-32-465, 2-32-466, 2-32-467, 2-32-468, 2-32-469, 2-32-470, 2-32-471, 2-32-472, 2-32-473, 2-32-474, 2-32-475, 2-32-476, 2-32-477, 2-32-478, 2-32-479, 2-32-480, 2-32-481, 2-32-482, 2-32-483, 2-32-484, 2-32-485, 2-32-486, 2-32-487, 2-32-488, 2-32-489, 2-32-490, 2-32-491, 2-32-492, 2-32-493, 2-32-494, 2-32-495, 2-32-496, 2-32-497, 2-32-498, 2-32-499, 2-32-500, 2-32-501, 2-32-502, 2-32-503, 2-32-504, 2-32-505, 2-32-506, 2-32-507, 2-32-508, 2-32-509, 2-32-510, 2-32-511, 2-32-512, 2-32-513, 2-32-514, 2-32-515, 2-32-516, 2-32-517, 2-32-518, 2-32-519, 2-32-520, 2-32-521, 2-32-522, 2-32-523, 2-32-524, 2-32-525, 2-32-526, 2-32-527, 2-32-528, 2-32-529, 2-32-530, 2-32-531, 2-32-532, 2-32-533, 2-32-534, 2-32-535, 2-32-536, 2-32-537, 2-32-538, 2-32-539, 2-32-540, 2-32-541, 2-32-542, 2-32-543, 2-32-544, 2-32-545, 2-32-546, 2-32-547, 2-32-548, 2-32-549, 2-32-550, 2-32-551, 2-32-552, 2-32-553, 2-32-554, 2-32-555, 2-32-556, 2-32-557, 2-32-558, 2-32-559, 2-32-560, 2-32-561, 2-32-562, 2-32-563, 2-32-564, 2-32-565, 2-32-566, 2-32-567, 2-32-568, 2-32-569, 2-32-570, 2-32-571, 2-32-572, 2-32-573, 2-32-574, 2-32-575, 2-32-576, 2-32-577, 2-32-578, 2-32-579, 2-32-580, 2-32-581, 2-32-582, 2-32-583, 2-32-584, 2-32-585, 2-32-586, 2-32-587, 2-32-588, 2-32-589, 2-32-590, 2-32-591, 2-32-592, 2-32-593, 2-32-594, 2-32-595, 2-32-596, 2-32-597, 2-32-598, 2-32-599, 2-32-600, 2-32-601, 2-32-602, 2-32-603, 2-32-604, 2-32-605, 2-32-606, 2-32-607, 2-3